

Księga Daniela

Rozdział 3

Wyratowanie towarzyszy Daniela z pieca ognistego

1. Król Nebukadnesar kazał zrobić posąg ze złota, sześćdziesiąt łokci wysokości, sześć łokci szerokości, i postawił go na równinie Dura w prowincji babilońskiej. 2. Potem król Nebukadnesar wysłał posłów, aby zebrano satrapów, namiestników, zwierzchników, skarbników, sędziów, doradców, urzędników i wszystkich zarządców prowincji, aby przybyli na poświęcenie posągu, który wzniosł król Nebukadnesar. 3. Zgromadzili się więc satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, urzędnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu, który wzniosł król Nebukadnesar, i stanęli przed posągiem, który wzniosł król Nebukadnesar. 4. A herold zawołał potężnym głosem: Rozkazuję wam narody, plemiona i języki: 5. W chwili, gdy usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padnijcie i oddajcie pokłon złotemu posągowi, który wzniosł król Nebukadnesar. 6. Kto zaś nie upadnie i nie odda pokłonu, ten będzie natychmiast wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. 7. Gdy tylko cały lud usłyszał głos rogu, fletu, cytry, harfy i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, narody, plemiona i języki upadły i oddały pokłon złotemu posągowi, który wzniosł król Nebukadnesar. 8. Dlatego wtedy pewni mężowie chaldejscy wystąpili i złośliwie oskarżyli Żydów. 9. Odezwali się i tak rzekli do króla Nebukadnesara: Królu, żyj na wieki! 10. Ty, królu, wydałeś rozkaz, by każdy, kto usłyszy głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni i dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, padł i oddał pokłon złotemu posągowi; 11. Kto by zaś nie upadł i nie oddał pokłonu, ten będzie wrzucony do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. 12. Są mężowie judzcy, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej: Szadrach, Meszach i Abed-Nego; ci mężowie nie zważają na twój rozkaz, o królu, nie czczą twojego boga i nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który ty wzniosłeś. 13. Wtedy Nebukadnesar w gniewie i złości kazał przyprowadzić Szadracha, Mészacha i Abed-Nego. Przyprowadzono więc tych mężów przed króla. 14. Nebukadnesar odezwał się i rzekł do nich: Czy to prawda, Szadrachu, Mészachu i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga i nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem? 15. Gdy więc teraz usłyszycie głos rogu, fletu, cytry, harfy, lutni, dud oraz wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, bądźcie gotowi upaść i oddać pokłon posągowi, który ja wzniosłem; bo jeżeli nie oddacie pokłonu, będziecie natychmiast wrzuceni do wnętrza rozpalonego pieca ognistego, a który bóg wyrwie was z mojej ręki? 16. Wtedy Szadrach, Meszach i Abed-Nego odpowiedzieli królowi Nebukadnesarowi: My nie mamy potrzeby odpowiadać ci na to. 17. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. 18. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posągowi, który wzniosłeś, pokłonu nie

oddamy. **19.** Wtedy Nebukadnesar bardzo się rozgniewał na Szadracha, Meszacha i Abed-Nega i wyraz jego twarzy zmienił się. Odezwał się więc i kazał rozpalic piec siedem razy bardziej niż go zwykle rozpalano. **20.** I najmocniejszym mężom w swoim wojsku rozkazał związać Szadracha, Meszacha i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca ognistego. **21.** Wtedy związano tych mężów w ich płaszczach, tunikach, czapkach i w pozostałych ubraniach i wrzucono do wnętrza rozpalonego pieca ognistego. **22.** Ponieważ jednak rozkaz królewski był tak surowy, a piec był tak bardzo rozpalony, płomień ognia strawił tych mężów, którzy wnosili Szadracha, Meszacha i Abed-Nega. **23.** A ci trzej mężowie: Szadrach, Meszach i Abed-Nego wpadli związani do wnętrza rozpalonego pieca. **24.** Wtedy król Nebukadnesar przeląkł się, szybko powstał, odezwał się i zapytał swych doradców: Czy nie trzech związanych mężów wrzuciliśmy do ognia? Ci odpowiadając rzekli do króla: Prawda, królu. **25.** A on odpowiadając rzekł: Oto ja widzę czterech mężów chodzących wolno w środku ognia i nie ma na nich żadnego uszkodzenia, a wygląd czwartej osoby podobny jest do anioła. **26.** Wtedy Nebukadnesar zbliżył się do otworu rozpalonego pieca ognistego, odezwał się i rzekł: Szadrachu, Meszachu i Abed-Nego, służycy Boga Najwyższego: Wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Na to Szadrach, Meszach i Abed-Nego wyszli ze środka ognia. **27.** I zgromadzili się satrapowie, namiestnicy, zwierzchnicy i doradcy króla, i widzieli, że ogień nie ogarnął ciał tych mężów i włos ich głowy nie był spalony, a ich odzienia nie były zniszczone ani też swąd ognia ich nie przeniknął.

Ukorzenie się Nebukadnesara

28. Nebukadnesar odezwał się i rzekł: Błogosławiony niech będzie Bóg Szadracha, Meszacha i Abed-Nega, który posłał swojego anioła i wyratował swoje sługi, którzy na nim polegali, którzy zmienili rozkaz królewski, a swoje ciała ofiarowali, byle tylko nie służyć i nie oddać pokłonu żadnemu innemu bogu jak tylko swojemu. **29.** Dlatego wydaję rozkaz: Ktokolwiek, należący do jakiegoś ludu, plemienia i języka, wypowie bluźnierstwo przeciwko Bogu Szadracha, Meszacha i Abed-Nega, będzie rozsiekany na kawałki, a jego dom zamieniony w kupę gruzu, gdyż nie ma innego Boga, który by mógł wybawić, jak tylko ten. **30.** Potem król przywrócił Szadrachowi, Meszachowi i Abed-Negowi dawne powodzenie w prowincji babilońskiej. **31.** Nebukadnesar, król, do wszystkich ludów, plemion i języków, które mieszkają na całej ziemi: Pokój wam! **32.** Postanowiłem oznajmić o znakach i cudach, których na mnie dokonał Bóg Najwyższy: **33.** Jakże wielkie są jego znaki, jakże potężne jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia w pokolenie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01